

Złota brama – Bajm

Miała chwilę żeby wstać i wyjść
Zrzucić z siebie cały strach i wstyd
tamtych nocy
Obok ludzie snuli się jak dym
Była pewna, że ma dość żyć tu
Tak daleko...

Rozpadła się, zniknęła gdzieś
złota brama przez którą miała przejść
jasna jak dzień, piękna jak sen
niespełniony sen

Miała chwilę, żeby wstać i wyjść
wyrwać paszport z jego rąk
i biec, biec co sił
tak daleko...

Rozpadła się, zniknęła gdzieś
złota brama przez którą miała przejść
jasna jak dzień, piękna jak sen
niespełniony sen

Rozpadła się, zniknęła gdzieś
złota brama przez którą miała przejść
jasna jak dzień, piękna jak sen
niespełniony sen



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych